



GŁOS RADOMSZCZANSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

PIĄTEK 7 LISTOPADA 1947 ROKU

NR. 306 (881)

Jakub Berman

Bzłonek Komitetu Centralnego PPR

Twierdza i drogowskaz postępu

Przed 30 laty rewolucyjna Rosja była żagwią płonącą, nadzieją i zachętą dla tych, którzy burzyli się przeciw krzywdzie społecznej, przeciw uciskowi narodowemu i kolonialnemu. Przed 10 laty, kiedy ludowa Hiszpania broczyła krwią w walce o wolność, kiedy brunatna bestia faszystowska szykowała się do skoku, aby zawiadnąć Europą, a potem całym światem, wszystkie siły walczące o wolność i postęp czerpały swą otuchę z postawy i siły Związku Radzieckiego. Przyszły ponure lata upodlenia i klęsk, Monachium i kapitulacji, wybiła wreszcie godzina rozstrzygnięcia i znów Związek Radziecki zajął szlacheckie postępowanie i nie zawiódł nadziei i ufności narodów walczących o wolność.

Związek Radziecki wznosił się na nieosiągnięte, wyżyny bohaterstwa, na przedpolach Moskwy, Leningradu i Stalingradu rozgromił hitlerizm i ocalił świat przed zalewem hitlerowskiego barbarzyństwa.

Dziś w r. 1947, kiedy Europa nie zaleczyła jeszcze swoich ran, zadanych przez agresję hitlerowską, a już ukształtował się nowy ośrodek agresji imperialistycznej, nowa diabelska kuźnia „totalnej wojny”, kiedy zawiśła nad światem groźba zachłannej i nieprzebierającej w środkach dyktatury dolara i bomby atomowej — Związek Radziecki znów jest decydującym ośrodkiem, dokoła którego skupiają się wszystkie siły postępu z wiarą i głębokim przeświadczeniem, że i tym razem potrafią ocalić cywilizację, że potrafią uratować pokój. Kraj zwycięskiej Rewolucji Socjalistycznej jest dla nich twierdzą i oparciem, socjalizm — drogowskazem, chociaż nikt nie narzuca jednego dla wszystkich schematu drogi do socjalizmu.

30 lat doświadczeń walki rewolucyjnej z kontrewolucją, walki faszystów z demokracją, walki imperializmu z antyimperializmem były zarazem okresem odsłonięcia istoty socjaldemokratyzmu, który jako rewizjonizm antymarksistowski występuje już we wcześniejszych okresach ruchu robotniczego. Socjaldemokratyzm, jako zjawisko polityczne, jest wyrazem wypaczenia i zwyrodnienia myśli i praktyki socjalistycznej, jest zerowaniem na ruchu robotniczym i kierowaniem go na manowce.

Nie chcemy bynajmniej utożsamiać tak pojętego socjaldemokratyzmu z całością ruchu socjalistycznego, gdyż lewe skrzydło tego ruchu z mniejszym czy większym natężeniem, z większą lub mniejszą konsekwencją na przestrzeni lat, szczególnie zaś ostatnio w niektórych krajach, przeciwstawia się temu szkodliwemu zjawisku.

Pozostaje jednak faktem, że socjaldemokratyzm, korzystając ze swych pozycji w Niemczech i w Anglii, we Francji i w Polsce, a także w innych krajach na przestrzeni dziesięcioleci poprzez rozłam osłabił lub wręcz podciał siły klasy robotniczej i jej walkę rewolucyjną w poszczególnych krajach, uratował w ten sposób zagrożone pozycje wielkiego kapitału, wzmocnił front antysowiecki, a często stał na jego czele, osłabił walkę z faszyzmem, a w Niemczech wręcz utworzył mu drogę, osłabił walkę o pokój, walkę z imperialistycznym niebezpieczeństwem wojny, dziś zaś znów włączył się do zbrodniczej akcji podżegaczy wojennych.

W historycznym sporze między socjaldemokratyzmem, który jest tarczą imperializmu i starego gasnącego świata, a marksizmem, który buduje społeczeństwo socjalistyczne w ZSRR i toruje własne, narodowe drogi do socjalizmu w innych krajach, przegrał i przegrywać będzie socjaldemokratyzm, udowodnił zaś swą rażą i słuszość marksizm.

Lewica socjalistyczna poprzez odrodzoną PPS, poprzez Włoską Partię Socjalistyczną i inne odłamy socjalistyczne kształtuje nowe oblicze ruchu socjalistycznego. Im trwalsza i konsekwentniejsza będzie walka lewicowych socjalistów z całym systemem socjaldemokratyzmu, tym większa będzie ich rola w ruchu robotniczym. Stosunek do Rewolucji Listopadowej i do Związku Radzieckiego stał się i w tym wypadku nieomyślnym probierzem.

Co znamionuje najbardziej wpływ i znaczenie Rewolucji Listopadowej w skali światowej?

Rewolucja Listopadowa i kierująca nią w ciągu 30 lat twórcza myśl marksistowska przyniosły nam trzy prawdy niewzruszone.

Po pierwsze — Rewolucja Listopadowa dowiodła przewagi ustroju gospodarki uspołecznionej, socjalistycznej nad ustrojem kapitalistycznym w jego ostatniej, imperialistycznej fazie. Trzydziestoletnie doświadczenie pozwala ustalić tendencję zwyżającego się zasięgu imperializmu, podrosnącym naporem klasy robotniczej, na tle ogólnego kryzysu kapitalizmu, przy nieustannym wzroście gospodarki socjalistycznej.

Po drugie — Rewolucja Listopadowa, jej zwycięstwa i osiągnięcia uczyniły możliwym torowanie nowych dróg do socjalizmu.

Nowy wyłom w systemie imperialistycznym w postaci krajów Demokracji Ludowej może — owaś — powstać jedynie po zmiążdżeniu imperializmu niemieckiego przez

ZSRR, w rezultacie kompromitacji i bankructwa wielkiej burżuazji w tych krajach i słusznej linii politycznej partii marksistowskich.

Tak więc powstanie Demokracji Ludowych, torowanie pokojowej, a u nas „polskiej drogi do socjalizmu”, jest uwarunkowane nie tylko nierównomiernością rozwoju kapitalizmu, nie tylko katastroficznym charakterem jego rozwoju, lecz przede wszystkim uprzednim zwycięstwem socjalizmu w ZSRR.

Idee, które przyświecały polskiemu ruchowi robotniczemu od jego zarania, od czasów „Wielkiego Proletariatu” i Ludwika Waryńskiego, idee solidarności polskiej walki wyzwolitej z rosyjskim ruchem rewolucyjnym, idee, które mimo błędów i wypaczeń, biegła, jak czerwona nić przez okres 75 lat walki polskiego proletariatu — znalazły potwierdzenie w doświadczeniu ubiegłych 30 lat, znalazły pełne wcielenie w Polsce Ludowej.

W świetle wydarzeń ostatniego roku, bardziej niż kiedykolwiek stało się jasnym, że cały dotychczasowy dorobek cywilizacyjny przede wszystkim Europy, zagrożony jest degradacją i upadkiem na skutek agresji imperializmu amerykańskiego. Tym wyraźniej ukazuje się w całej swej monumentalnej wielkości waga i znaczenie ZSRR jako ostoji największych osiągnięć cywilizacji. Ocalenie dorobku cywilizacyjnego i dalszy jego rozkwit jest możliwy tylko na drodze przymierza sił ludowych, sił antyimperialistycznych z krajem zwycięskiej Rewolucji Listopadowej.

Przed 30 laty Europa była głównym ogniskiem interwencji i agresji antysowieckiej. Może najlepszą miarą przemian, które zaszły w ciągu tego trzydziestolecia, miarą triumfu idei socjalizmu jest fakt, który docierać będzie coraz bardziej do świadomości Europejczyków, że właśnie ta sama Rosja Sowiecka, którą chcieli utopić we krwi — dziś jest jedyną najskuteczniejszą ręką ocalenia Europy i ocalenia pokoju.



Pozdrowienia dla narodów radzieckich

w XXX-tą rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej

WARSZAWA, PAP. — W dniu święta narodowego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, w 30-tą rocznicę Rewolucji Listopadowej przesłane zostały do Moskwy następujące depeche:

Do Przewodniczącego Prezydium Rady Naj

wyższej ZSRR p. N. M. Szwerownika, Moskwa.

Z okazji 30-lecia rocznicy Wielkiej Rewolucji proszę przyjąć najgorętsze pozdrowienia od Rzeczypospolitej Polskiej i najserdeczniejsze życzenia od narodu polskiego.

Z uczuciem głębokiej radości i przyjaźni naród polski uczestniczy w wielkiej uroczystości narodów Związku Radzieckiego, świętujących 30-letni jubileusz historycznego zwycięstwa, które zapoczątkowało nowe drogi w rozwoju kraju, dało początek nowej epoce twórczego i kulturalnego rozkwitu w życiu wszystkich jego narodów, stworzyło nowe perspektywy dalszego postępu dla ludzkości.

Kiedy hitlerowski faszizm usiłował zagrozić drogę do rozwoju ludzkości, przed obliczem całego świata ukazały się nieocenione osiągnięcia wielkiego zwycięstwa, którego 30-lecie świętuje obecnie Kraj Radziecki.

Naród polski nigdy nie zapomni, że wywalczył swoją wolność i niezależność dzięki szlachetnej pomocy narodów radzieckich, ich niewyczerpanej sile i ich olbrzymim zdobyczom w okresie ostatnich dziesięcioleci.

Niech żyje i wzrasta w siły Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich — ostoja pokoju i postępu niezawodny sprzymierzeniec i przyjaciel Rzeczypospolitej Polskiej.

(-) Bolesław Bierut

„Ustrój radziecki przeszedł ogólną próbę straszliwej wojny i wyszedł z niej zwycięsko, wzmocnił w wojnie swoje pozycje. Ustrój radziecki w praktyce podczas wojny okazał się najbardziej demokratycznym, najbardziej związanym z masami ustrojem społecznym. Okazało się, że demokracja radziecka jako forma rządzenia państwem jest najgłębiej i najściślej związana z całym narodem radzieckim i jest przez cały naród popierana. Żaden inny ustrój społeczny nie byłby zdolny wyprowadzić swe narody na drogę zwycięstwa z groźnej sytuacji, jaka zaistniała dzięki technicznej przewadze Niemiec w pierwszym roku wojny niemiecko-sowieckiej.

Żaden kraj nie potrafił wydobyć z siebie tyle energii, poświęcenia i ofiarności w walce o swoją niepodległość, co Związek Radziecki. Ustrój społeczny sowiecki dowiódł niezłomnie swej wyższości nad ustrojem faszystowskim, dał też dowody swej wyższej zdolności mobilizacyjnej i przewagi nad demokratycznym ustrojem państw zachodnich. ...Wojna wykazała, że najważniejszym miernikiem siły państwa jest stosunek ludności do danej formy ustrojowej.

Jeśli narody Związku Radzieckiego tak dzielnie i bohatersko walczyły w obronie swej ojczyzny, jest to najlepszym dowodem tego, że formy ustrojowe, w których żyją, są im najdroższe, gdyż obdarzają je najszerszymi, demokratycznymi prawami. Fakty te wysunęły Związek Radziecki na czoło bloku państw demokratycznych. Posiada to ogromny wpływ na kształtowanie się sytuacji politycznej we wszystkich krajach“.

(1944 r.).

(Wł. Gomułka-Wiesław)

Rewolucja Listopadowa a niepodległość Polski

Metoda fałszowania prawdy historycznej była u nas nagminnie stosowana w okresie międzywojennym. Ale małą jest zagawia dziedzin, w których prawdę ukryto pod tak grubym pokładem oszczerstw i fałszu, jak dziedzina stosunków polsko-radzieckich.

Jeżeli sięgniemy do faktów historycznych, nie trudno przekonać się, że w ciągu 30 lat swego istnienia zarówno w początkowym jak i w późniejszym okresie Związek Radziecki konsekwentnie trzymał się zasady bezwarunkowego uznania niepodległości Polski; co ważniejsze wysunął hasło to na arenie międzynarodowej wtedy, gdy nie wysuwał go realnie żadne z mocarstw europejskich. Wystarczy sięgnąć do faktów historycznych, aby przekonać się, że tylko krótkowzrocznej i awanturniczej polityce kilku rządzących Polską w zacięciu naszej niepodległości, a w szczególności awanturniczej i krótkowzrocznej polityce Piłsudskiego, przypisać należy fakt, że w stosunki między Polską a ZSRR w latach 1919—1921 wdarł się szereg broni.

Jeszcze w XIX wieku postępowi działacze Rosji carskiej wysuwali hasło niepodległości Polski i uważali ucisk narodowościowy i polityczny wobec Polaków za największą nagbę swoich rządów. Takie było stanowisko dekabrystów, takie było również stanowisko rewolucjonistów rosyjskich: Czernyszewskiego, Hercega i wielu innych.

Nikt jednak nie wysuwał hasła niepodległości Polski i innych narodów uciskanych przez cara i nie wysuwał z tego hasła tak daleko idących wniosków, jak rosyjski socjalistyczny ruch robotniczy i partia bolszewików.

W roku 1903 do programu Socjaldemokratycznej Robotniczej Partii Rosji wprowadzono punkt o prawie samookreślenia aż do odwołania się dla wszystkich narodów Imperium carskiego. W pismach Włodzimierza Lenina znajdujemy niejednokrotnie uzasadnienie tegoż zdania i uznania prawa Polski do odwołania się od Rosji. To samo stanowisko wyrażał Józef Stalin w głosnej swej pracy „Marksm i kwestia narodowo-kolonialna”.

W marcu 1917 r. po wybuchu w Rosji rewolucji demokratyczno-burżuazyjnej i usunięciu cara, Piotrogadzka Rada Delegatów Ro-

botniczych i Żołnierskich na wniosek bolszewików 27 marca zwraca się z następującym oświadczeniem do narodu polskiego:

„Carat, który w ciągu stu lat dawał zarówno narodowi polskiemu jak i rosyjskiemu, został obalony wspólnymi siłami proletariatu i wojska. Zawiadamiając naród polski o tym zwycięstwie wolności nad wszechrosyjskim żandarmem, Piotrogadzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich oświadcza, że demokracja Rosji

Za tym krokiem następują dalsze. 9 września 1918 roku Rada Komisarzy Ludowych anuluje oficjalnie rozbiory Polski i przyznaje Polsce rozdarłej dotychczas pomiędzy trzech zaborców prawo nie tylko do niepodległości, ale i do jedności jej ziem.

„Umowy i akty zawarte przez rząd byłego Imperium Rosyjskiego z rządami Prus i Austro-Węgier dotyczące rozbiórów Polski anulują się niniejszym bezpowrotnie w związku z ich

o jej koła kierownicze, Rosji Radzieckiej.

Rząd Radziecki mimo to natychmiast uznaje Rząd Polski i proponuje jak najszybsze uregulowanie wszelkich spraw spornych, wraz ze sprawami granicznymi (depecha Rządu Radzieckiego do ówczesnego premiera Rządu Polskiego, Ignacego Paderewskiego z dnia 10 lutego 1919 r.).

„Ale mimo, że interes kraju tego wymaga, imho, że w stosunkach polsko-radzieckich w tym czasie istnieje szereg spraw niecierpiących zwłoki, jak sprawa repatriacji blisko miliona Polaków z Rosji, sprawa rewindykacji dóbr kulturalnych itd. itd., wielokrotne apele Rządu Radzieckiego o pokój i współpracę sąsiadką pozostają bez echa.

Piłsudskiemu marzy się rozbięcie Rosji Radzieckiej, ogarnięcie wpływami Ukrainy, Białorusi, Litwy i państw bałtyckich.

Następują komaszachy z Petlura, wojska polskie posuwają się w głąb Białorusi, wreszcie następuje wyprawa Piłsudskiego na Kijów...

Fakty historyczne mówią dobitnie o tym, że nawet ta awanturnicza polityka ówczesnych władców Polski nie zdołała zmienić konsekwentnego stanowiska Rządu Radzieckiego wobec sprawy naszej niepodległości.

Piotrogadzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich w „Oświadczeniu do Narodu Polskiego” z 27 marca 1917 roku pisała:

„Carat, który w ciągu stu lat dawał zarówno narodowi polskiemu, jak i rosyjskiemu, został obalony wspólnymi siłami proletariatu i wojska. Zawiadamiając naród polski o tym zwycięstwie wolności nad wszechrosyjskim żandarmem, Piotrogadzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich oświadcza, że demokracja rosyjska stoi na stanowisku samookreślenia politycznego narodów i oświadcza, że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-międzynarodowym.

„Przeszukany Narodowi Polskiemu swe bratnie pozdrowienia i życzymy mu powodzenia w oczekującej go walce o wprowadzenie w Niepodległej Polsce demokratycznego ustroju republikańskiego”.

stoi na stanowisku uznania samookreślenia politycznego narodów i oświadcza, że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-międzynarodowym”.

W listopadzie 1917 r. bolszewicy obejmują władzę w Rosji. Hasło samookreślenia zostaje wprowadzone w życie.

Jednym z pierwszych dokumentów młodej Republiki Radzieckiej jest pisma przez Stalina, ówczesnego Komisarza Ludowego do Spraw Narodowościowych „Deklaracja praw narodów Rosji”, która po raz pierwszy stawia sprawę niepodległości narodów uciskanych przez Rosję w oficjalnym oświadczeniu rządu rosyjskiego.

szczęśliwością z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjnym poczuciem prawa narodu rosyjskiego, który przyznaje Polsce pełne prawo do niepodległości i jedności”.

Polska powstaje jako państwo niepodległe. Powstaje Polska burżuazyjna i obszarzicza, której rząd łąka się, jak ogień, „nowinek ze wschodu”, to znaczy elementarnych reform społecznych. Polska nienawidząca, jeśli chodzi



Słynna aktorka Małego Teatru w Moskwie A. Jablockina (pośrodku) oraz artystka operowa teatrów uzbeckich, Chalima Naszyrowa (na prawo) i śpiewaczka ajzoberdżańska, Szewket Mamiedowa (na lewo)



Pomnik bohaterstwa lotnika Cholsunowa w Stalinozradzie

9 kwietnia 1947 r. Mohotow (na Konferencji Moskiewskiej w odpowiedzi na przemówienie Marschalla i Bevina, kwestionujące granice Polski na Odrze i Nysie):

„Rząd Radziecki uważa, że decyzja w sprawie oddania tych terenów (Ziem Odzyskanych — red.) Polsce jest ostateczna. To też Rząd Radziecki nie widzi potrzeby mianowania jakiegokolwiek komisji w tej sprawie”.

„Naród polski niewątpliwie zagospodaruje w całej pełni te ziemie i będzie je rozbudowywał zarówno pod względem przemysłowym jak i rolniczym. Zasoby tych ziem włączą się do ogólnych zasobów Europy dzięki rozwojowi handlu pomiędzy Polską a innymi krajami Europy. Rząd Radziecki jest przekonany, że rezultaty tego stanu rzeczy będą pomyślne nie tylko dla Polski ale też i dla wszystkich krajów europejskich”.



Scena z opery ajzoberdżańskiej „Lilli i Me-dżun” w Państwowym Teatrze Operowym w Baku.



FABRYKA CHEMICZNA
»WILBRA«
ŁÓDŹ
Kilińskiego 234

Biała Emalia
„Herkules”
poleca
Naczynia emalowane w kolorze biało-białym z Fabryki Naczyn Emalowanych „Praca” w Skarżysku-Kam.
Wiadra, miednice, czajniki, solniczki, garnki, rondle itp. w wielkim wyborze

Hurtownia Naczyn Kuchennych
M. Bielecki
ŁÓDŹ
Ul. Piotrkowska Nr 31
w podwórzu
tel. Nr 269-48

SPOŻYWCZA SPÓŁDZIELNIA Pracowników Miejskich w Łodzi z o. u.

Założona w lipcu 1945 roku przy współdziałaniu Władz m. Łodzi i Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej — Oddział I w Łodzi.

NAJWIĘKSZA W POLSCE SPÓŁDZIELNIA TEGO TYPU

Posiada: 7 sklepów włókienniczych 9 sklepów spożywczych sklep z pieczywem młyn mechaniczny 2 składnice (hurtownie) piekarnię mechaniczną zakład krawiecki.	Udziałowców spółdzielni posiada 4.884. Obrót za rok 1946 wyniósł sumę zł. 150.000.000 Obecnie obrót dosięga zł. 20.000.000.— miesięcznie. Biuro główne mieści się w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr 8.
--	---

DOM SANITARNY
Sp. z o. o.
Dział Hurtowej Sprzedaży
Artykułów Aptecznych i Drogeryjnych
Łódź, ul. Piotrkowska 91, tel. 121-08

Farbiarnia „WISLA”
ul. Piotrkowska Nr 263.
farbuje: przedzę, sztuki, trykoty, firanki, i luźne włókno.

F. Mikulski
Manufaktura, galanteria
Konfekcja damska
Łódź, ul. Piotrkowska 136
Tel. 202-19 i 147-35

WYTWORNIA WSTĄZEK I TASIEM
Z. PIOTROWSKI i S-ka
ŁÓDŹ, ul. Nowotki 43

LABORATORIUM CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE
A. KOZŁOWSKI
sp. z o. o.
Warszawa—Łódź, ul. Narutowicza Nr 18
tel. 121-50
Licencja na wyrób artykułów „ODOL” i „KALODERMA”
Poleca swoje wyroby
Zakupuje wszelkie wyroby farmaceutyczne i kosmetyczne.

Fabryka Wyrobów Dziających „Elmar”
Łódź, ul. Wysoka 20/22 tel. 147-88

Siódma zasłona
w Kinie „WOLNOŚĆ”
Napiórkowskiego 16

St. Makowski i S-ka
HURTOWNIA WYROBÓW ŻELAZNYCH
uznana przez Centralę Handlową Przemysłu Metalowego
Łódź, ul. Nawrot Nr 4. Tel. 106-86.

Czytajcie „Głos Robotniczy”

Do Kołokołamska powrócił doktor Grom, który jeździł do Moskwy w sprawach handlowych. Utykał na nogę i wbrew swemu zwyczajowi przyjechał do domu doróżką. Zdziwiło to niezmiernie obywatelkę Grom. Kiedy zaś zauważyła na lewym buczku męża karbowany ślad opony samochodowej, zdziwienie jej wzrosło jeszcze bardziej.

— Wpadłem pod samochód — oświadczył doktor Grom — a potem miałem sprawę sądową.

I ozdabiając ptzemu niepotrzebnymi szczegółami, opowiedział żonie historię swego szczęśliwego wypadku:



W Moskwie, obok rogatki Tverskiej, poskrzypiąc samochodowymi oponami, zwrócił się twarzą ku doktorowi Gromowi. Blask jego twarzy był tak bardzo oslepiający, że doktor upadł... Gdy podniósł się, zrozumiał, że wpadł pod samochód. Doktor natychmiast się uspokoił, wyczyścił zasmarowane spodnie i krzyknął:

— Zabili! Błękitny „Packard” zatrzymał się. Wyskoczył zeń mężczyzna w schludnym melonku oraz szofer z brązowymi wąsami. Pstra chorągiewka trzepotała nad radiatorem skompromitowanego auta.

— Zabili! — powtórzył głośno doktor Grom, zwracając się ku zebranej gawiedzi.

— A ja go znam — zauważył czyjś dzikarski głos. — To poseł państwa Bimbaj, Bimbajski poseł!

Następnego dnia odbył się sąd i poselstwo bimbajskie zostało skazane na wypłatę renty w kwocie stu dwudziestu rubli miesięcznie.

Z tego powodu doktor Grom hulał w Kołokołamsku z przyjaciółmi trzy dni i trzy noce. Gdy się zabawa skończyła, zauważono, że ułotnił się bezrobotny cukiernik, Aleksy Jelisiejewicz. I nie przychliły jeszcze zachwyty z relacji szczęśliwej zmiany w życiu doktora Groma, gdy nowa sensacja wstrząsnęła Kołokołamskiem. Aleksy Jelisiejewicz powrócił. Okazało się, że udał się do Moskwy, dziwnym zbiegiem okoliczności wpadł pod błękitne auto bimbajskiego poselstwa i przywiózł wyrok



sądowy. Tym razem odszkodowanie zasądzone od poselstwa bimbajskiego na rzecz cukiernika wynosiło sto czterdzieści rubli miesięcznie. Uszczęśliwiony cukiernik wytoczył dla przyjaciół beczkę piwa. Cały Kołokołamsk strząsał pianę z piwa i wychwalał ofiarę ulicznego ruchu.



Trzecia ofiara ujawniła się za tydzień. Był to kierownik kursów deklamacji i śpiewu — Syndyk-Bugajewski. Ten działał z właściwą swemu charakterowi otwartością. Wyjechał do Moskwy, skierował się wprost do bramy poselstwa bimbajskiego i gdy tylko auto wypadło na ulicę, podstawił nogę pod koło. Syndyk Bugajewski doznał poważnego uszkodzenia, lecz otrzymał za to sturublową pensję aż do grobowej deski.

Na „zarobek sezonowy” do Moskwy pociągnęli teraz z kolei wszyscy mieszkańcy Kołokołamska. Doświadczeni starcy, handlarze prywatni, uczniowie kursów deklamacji, czcigodni pracownicy, doróżkarze miejscy itp. Z węzłkami podróznymi na plecach rzucali się pod bimbajskie auto, odchorowywali „swoje” w szpitalach, a potem zaczęli pobierać od poselstwa wyznaczone sumki.

Humor sowiecki

„Prasa” amerykańska



— Piszę artykuł przeciw Związkowi Radzieckiemu!
 — Oho, to ty znasz Związek Radziecki?
 — Nie, ale znam mister Wothera, a ten mi za to dobrze zapłaci!

(„Krokodyl”)

Korespondent „Krokodyla” donosi:

ANKARA

Gazeta turecka „Kywott” pisze w ironiczny sposób o obecnej sytuacji w Turcji. „Uwieramy się jak Amerykanie, chodzimy jak Amerykanie, siedzimy trzymając nogi na stole jak Amerykanie...” W kołach dziennikarskich uważają, że artykuł ten jest nieco przesadzony. Na tureckim stole najwyraźniej np. brak tureckich nóg, zajęty jest bowiem przez nogi amerykańskie.

HAGA

Komunikują, że rząd holenderski przygotowuje odczyt na sesję ONZ „Promieniowanie

kultury europejskiej na kultury azjatyckie np. na Indonezję”. Odczyt wygłosi głównodowodzący wojskami holenderskimi w Indonezji.

WASZYNGTON

Mundt, członek komisji badającej działalność antyamerykańską, wniósł propozycję zmiany ustawy, w myśl której wszystkich urzędników sprawiedliwości, należących do partii komunistycznej, należy uznać za obcych agentów. W rozmowie z sympatykami swojej partii Mundt oświadczył, że ustawę tę należy traktować jako początek zmiany innych ustaw i że on ma zamiar uznać za obcych agentów

tych wszystkich, którym nie podobają się jego ustawy i ustawy jego przyjaciół.

WIEDEN

Austriackie władze w amerykańskiej strefie okupacyjnej prowadzą energiczną walkę z faszyzmem, chcąc uwolnić Austrię od zmyru hitlerowskiego systemu. Na razie więc uwalnia się z więzień czołowych faszystów. Np. wypuszczono na wolność wybitnych hitlerowców, Szellera i Regana i innych, nazwiska których znajdują się w spisie wojennych przestępców.

(„Krokodyl”)

A tymczasem w Bimbaju wybuchł kryzys finansowy. Wydatki na utrzymanie poselstwa zwiększyły się do takich rozmiarów, że trzeba było obciąć pensje urzędnikom państwowym i zredukować armię z trzydziestu żołnierzy do piętnastu. Gdy pod błękitnym autem znalazł się już trzynasty obywatel Kołokołamska, Mikita Psow, niepokój w Bimbaju osiągnął zenitu, ponieważ zamknięto państwową operę, aby wypłacić odszkodowanie. Oczekiwano buntu ze strony wojskowej klikki. W parlamencie wniesiono interpelację: Czy wiadomo jest panu prezesowi rady ministrów, że kraj znajduje się w przedzie dnia finansowego krachu? Na to pan prezes rady ministrów odrzekł: nie, nie wiadomo.

Mimo tej uspokajającej odpowiedzi państwo Bimbaju zmuszone było rozpiścić pożyczkę wewnętrzną. Pożyczka ta jednak została zjedzona przez Kołokołamców w ciągu niespełna dwu miesięcy.

Szofer bimbajskiego auta, na którego psoczyło całe państwo, dokazywał cudów ostrożności. Atoli Kołokołamcy tak się wyspecjalizowali w swym dziwnym rzemiośle, że jakoś zawsze wpadali pod samochód, a potem taszczyli poselstwo po sądach.

Z nadejściem pierwszych mrozów udał się do Moskwy prezes spółdzielni „Bujda”, Podlinnik. Długo się wahał i nie mógł się zdecydować. Lecz Podlinnikowa była bezwzględna. Stawiając za przykład mężowi szybkie wzbogacenie się innych współobywateli, powiedziała:

— Jeżeli nie pojedziesz na „zarobek”, rzucę się pod pociąg!

Podlinnika odprowadziło całe miasto. Kołokołamcy, którzy już jeździli „na zarobek” — udzielili mu ostatniej rady:

— Maszyna jest ciężka! Uważaj na głowę! Podstawiaj nóżkę!

Lecz Podlinnik wrócił za dwa dni właśnie z obandażowaną głową i dużym ślucem, który rozpylił się niby atramentowa plama. Nie widać także lewą ręką.

— Ile? — zapytali Kołokołamcy spoglądając z podziwem na tak „rentowne” obrażenia cielesne.

Na to prezes spółdzielni „Bujda” zapiął Wstyd mu było opowiedzieć, że omyłkowo rzucił się pod auto „Trustu Szlachetnych Metal” i szofer na czas zahamował, a potem długo, długo bił jego, Podlinnika, po głowie i rekach amerykańskim kluczem.

Wygląd Podlinnika był tak odstrasający, że Kołokołamcy więcej już nie chodzili „na zarobek sezonowy”. I tylko ten wypadek uratował Bimbaj od kompletnej ruiny.

Rewolucyjna satyra sowiecka



Ci, którzy chcieli powstrzymać Rewolucję.



Kłosański

ZSRR W ILUSTRACJI



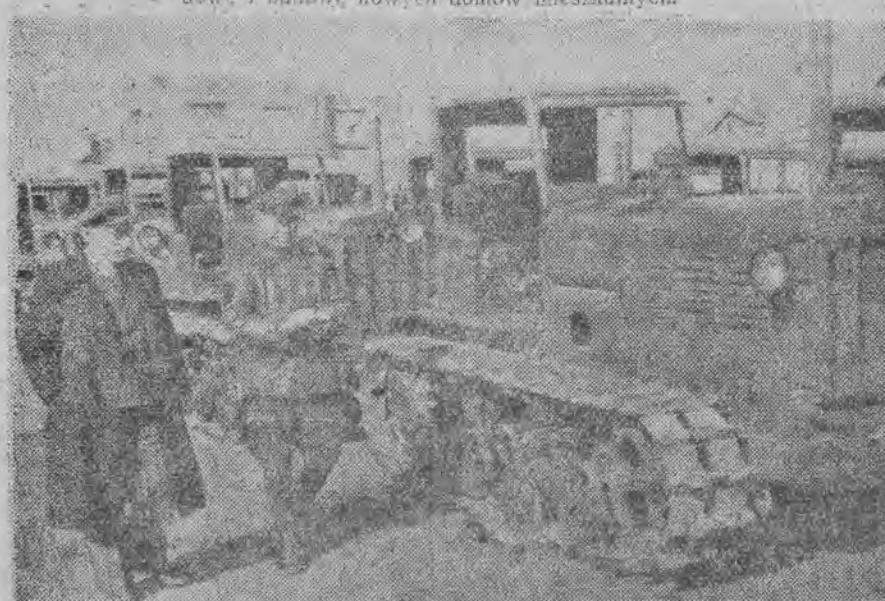
Już w czasie wojny dzielne kobiety i dziewczęta radzieckie wzięły olbrzymi udział w odbudowie zrujnowanych miast i wsi. (Na zdjęciu mieszkanka m. Stalino w Donbasie usuwająca ślady „gospodarki” niemieckiej.)



Odbudowa zniszczonych rejonów ZSRR jest podstawowym zadaniem powojennego planu pięcioletniego (1945 — 1950). Na zdjęciu inżynierowie i technicy radzieccy projektują odbudowę i budowę nowych domów mieszkalnych.



Chotejski Stalingrad dźwignął się z ruin. Gruźdźmione, sprawne zakłady metalurgiczne „Krasnyj Oktobry” — już dziś dają krajowi setki tysięcy ton stali i walcówki.



Słynne Stalingradzkie Zakłady Budowy Traktorów pracują całą parą. Dyrektorem ich jest Proszirów, który z bohatera wojennego w obrocie Stalingradu przesłoczył się w bohatera odbudowy tego miasta. Na zdjęciu widzimy go (z prawej), jak ogląda produkcję fabryki z naczelnym inżynierem Makojedem.



Największe w Uzbekistanie zakłady metalurgiczne zostały wybudowane w czasie wojny. IV pięcioletka przewiduje na rok 1950 odbudowę i budowę 5.900 wielkich zakładów przemysłowych.



Tę zajeżdźnie warto zapamiętać! Znajduje się ona w Moskwie i z niej właśnie wyjechała w 1945 roku 35 trolleybusów w prezencie alazrujnowanej przez Niemców Warszawy.



Białe, słoneczne, willowe domki otokone zielenią. Tak mieszkażą robotnicy przemysłu naftowego w Baku.



Dziecko w ZSRR jest przedmiotem specjalnej opieki państwa. Każda fabryka posiada taki jak na zdjęciu żłobek i przedszkole dla najmłodszych obywateli.

Włodzimierz Majakowski

Rozmowa z Towarzyszem Leninem

Kłębem zdarzeń, zgiełkiem powszednim
odpłynął dzień w miarowe zmierzchanie.
Dwóch nas w pokoju: ja i Lenin —
na fotografii na białej ścianie.
Usta otwarte w mocnych słów toku,
warga szczecinkę wąsów napręża,
w potężnej czaszce ściśnięta głęboko
w zmarszczkach na czole ludzka myśl
potężna. Nam pewnie pod nim
przechodzą tysiące... Tam las chorągwi...
I wstałem z krzesła w radości jak w gorącoce,
chciałbym tam iść — bieżące sprawy zdawać!
„Towarzyszu Leninie, ja z własnej ochoty,
nie jak na służbie, składam raport z nowin.
Towarzyszu Leninie, ten kawał roboty
będzie zrobiony i już ją się robi.
Goimy, odziewamy gołe piszczele,
mocniej ciągniemy rudę i węgiel
A obok tego jest bardzo wiele
naskudztwa, bredni — jest na potęgę.
Ciężko odgryzać się, opędzać co dzień.
Bez ciebie nie wszyscy krokn dotrzymali.
Wzdłuż naszej ziemi,

a i wokół, chodzą
bardzo dużo wszelkiej kanalii,
Cała się typów galeria gromadzi,
Ani ich nazwę, ani obliczę,
Kulacy i biurokraci, lizuchy, sekciarze
i pijanice — pierś wypuczywszy spacerują dumnie,
znaczek przy piersi raz po raz skubną.
My ukroćmy ich to się rozumie,
śle wszystkich ukroćmy

Iwan Franko

KAMIENIARZE

Widziałem dziwny sen. Jak gdyby tuż przede
[mną
Dolina niezmierną rozwarła się do dna,
A ja łańcuchem skuty, pod skalą stoję ciemną
I granit jej olbrzymi wznosi się nade mną,
A wokół mnie tysiące, takich jak i ja.
Każdemu czoło, troska, ból i żal porwały,
I tylko żar miłości goreje spod ich czół,
Łańcuchy ręce ich jak żmije okreciły,
A plecy ich do ziemi samej się schyliły,
Bo wszystkich jeden ciężar straszny zgina w pół.
A każdy dzierży w rękach młot żelazny, ciężki,
I nagle zabrzmiał z góry potężny głos jak grom:
„Młotami bijcie w skalę, i niechaj żadne kłeski
Nie cołną was. Ni trud, ni głód, i ból niemięski
Bo wam jest przeznaczone tę skalę rozbić
[w łom”.
I wszyscyśmy jak jeden podnieśli ręce w górę
I cios tysiąca młotów w granitach czarnych
[grzmiał.

okropnie trudno.
Towarzyszu Leninie, gdzie fabryki dymia
i na pokrytej śniegiem i zbożem
twoje wchłonawszy serce i imię,
myślimy, oddychamy, walczymy, żyjemy!
Kłębem zdarzeń, zgiełkiem powszednim
odpłynął dzień w miarowe zmierzchanie.
Dwóch nas w pokoju: ja i Lenin —
na fotografii na białej ścianie.
Tłum. Adam Wążyk

Maksym Rylski

Do braci Polaków!

Słyszysz — skroś noc spowitą w fale
echo odpowiedź daje echu,
słyszysz — jak głosy huczą w dali
bijąc o ciemny granit wieków?
Słyszysz? — Podobny surmy dźwiękom
nad morzem głos Byrona krąży.
Stań z wzniesioną dumnie ręką
Puszkina — jak pieśń odlana z brązu.
Spójrz — na „Trybunę Ludów“ wchodź!
Młokiewicz z natchnionymi słowy.
Ludzkości wznosząc się na podziw
Szewczenki wieniec łśni cierniowy.
Oto grzmi wszystkim ludom bratnim
płomiennoskrzydły śpiew pieśniarzy:
„Wszystkie do walki w bój ostatni
z przemocą katów i zbrodniarzy!”
„Wszystkie narody i plemiona
na bój o słońce, o wiatr dźwięczny!
Siło, braterstwem uskrzydłona,
wroga dobijaj! Zginie nędzny!”
Wróg jest samotny w nienawiści.
Blisko, już blisko nasza zorza.
Wkrótce się wolność ludów ziści,
spłynie na ziemi i na morza.”
Tłum. Leon Pasternak

Maksym Tank

Czarnymi wił się dym kłębami,
wgrzyzał się w oczy, w ziemi skiby.
Cofaliśmy się, paląc sami
swoje zagony i sadyby;
aby gdzie wpadnie wraza sfera,
tam gdzie się szyki wedrą wrogie,
kipiały rzeki i jeziora
i naszej pomsty płonął ogień;
aby gdy w polu się okopią,
wryją się w ziemię wściekła siła,
aby ich wrzący dusił popiół,
aby nać nimi rósł mogiła!
Godzina pomsty naszej bliska!
Cofnęliśmy się, by napastnik
mógł się powalić na ścierniska
porosłe dzikim zielskiem pastwiak.
Wtedy rzucimy swe wyraje,
leć jak ptaki w swoje strony,
Wzwie nas słońce ponad krajem
i naszych rzek ojczystych dzwony.
Tłum. Leon Pasternak

Henri Barbusse

STALIN

Revolucja proletariacka rozpoczęła się dnia 25 października — 7 listopada (według kalendarza gregoriańskiego).
Lenin był tym, który dał znak rozpoczęcia tej wspaniałej burzy historycznej, jego to wielka dłoń widoczna jest na pierwszym planie w momencie wybuchu rewolucji. W przeddzień powstania — dnia 6 listopada pisze do Komitetu Centralnego partii, iż nadszedł wreszcie czas działania: „Zwłoka w rozpoczęciu powstania równa się śmierci... Wszystko wiśi na włosku... Wszystko jest sprawą ludu, sprawą uzbrojonych mas... W żadnym razie, w żaden sposób władza nie powinna dłużej niż do jutra pozostawać w rękach Kiereńskiego i jego popleczników... Sprawa ta musi być bezwzględnie zdecydowana dzisiaj wieczoru lub dzisiaj nocy...”
Trzeba było jasności spojrzenia daleko wyprzedzającego chwilę obecną, aby rozpocząć rewolucję proletariacką w tym momencie. Było to przecież równoznaczne ze sprowokowaniem bezpośredniej interwencji — podczas gdy wyczerpany do ostatka chłop i żołnierz domagał się gwałtownie pokoju; było to równoznaczne z postawieniem wszystkiego na jedną kartę — podczas gdy Sztab Generalny i burżuazja przygotowywały dyktaturę wojskową, a Kiereński nosił się z zamiarem delegalizacji partii bolszewickiej. Był to „skok w nieznaną”. A jednak nie należy się tu dopatrywać ani ryzykownego rzucenia kości, ani też aktu rozpacz. „W nieznaną”? Przecież nie dla tego, kto jak Lenin umiał wiedzieć i tutaj również wiedział — poprzez chaotyczne wstrząsy świata — że ma rację!
Gdy w późniejszych latach wyzwolona ludzkość czcić będzie etapy swego wyzwolenia, ten właśnie moment swej historii będzie święcić z największym pie-



Stalin w okresie obrony Carycyń (Stalingradu)

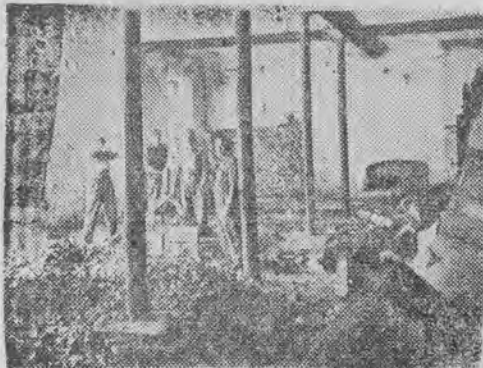
tyzmem z najgorętszym entuzjazmem — ten dzień 25 października — 7 listopada 1917 roku — dzień gwałtownego przejścia od rewolucji operetkowej do rewolucji prawdziwej i złoży wówczas hold tym, którzy byli jej twórcami!
„Były takie godziny - szczególnie w listopadzie 1919 r. gdy nowa republika zdawała się być o krok od upadku. Ale ani armie białych, ani rebelie chłopskie, ani głód nie zatriumfowały nad jej wolą, a natchnione przez Lenina bataliony w łach manach zwyciężyły 14 narodów. Należy tu uwzględnić osobistą rolę Stalina — wszędzie tam, gdzie na froncie wojny domowej niebezpieczeństwo stawało się największe — posyłano Stalina.
Jest to jedna z najbardziej zadziwiających stron kariery Stalina, jedna z najmniej znanych. Jego sposób postępowania

nia i sukcesy, które osiągnął na froncie w ciągu 2 lat wystarczyłyby, aby uczynić sławnym i popularnym każdego dowódcę.
W okresie tych 2 lat Stalin udaje się na front Carycyń z Woroszyłowem i Mininem, na front 3-go Korpusu w Permie, z Dzierżyńskim na front Piotrogrodu (podczas pierwszej ofensywy Judeniczki) na front zachodni Smoleńska (kontra ofensywa polska), na front południowy (przeciwko Denikinowi, znów — na front polski w rejonie Zytomierza, ponownie — na front południowy (przeciwko Wranglowi).
Trudno sobie wyobrazić gorszą sytuację, niż ta, w której znajdowali się ludzie Rewolucji Październikowej w latach 1918 — 19 w kraju, będącym jednym wielkim polem bitwy, usianym rumowiskami i trupami, gdzie toczyła się ciągła walka o najwyższy cel wojny — ustrój polityczny.
Były to niezwykle ciężkie dni. Trzeba było wtedy widzieć Stalina. Spokojny i jak zwykle pogrążony w swych rozmyśleniach, nie spał ani w dzień, ani w noc, cy, swą intensywną działalnością obejmując zarówno sprawy frontu, jak i sprawy Sztabu Generalnego... Stalin, zachowywał spokój. Miał tylko jedną myśl — trzeba zwyciężyć. Ta niezłomna siła woli udzielała się jego najbliższemu współpracownikom i pomimo prawie że bezradziejnej sytuacji — nikt nie zwątpił w zwycięstwo.
Powróćmy jeszcze raz do indywidualności tego człowieka, który zawsze znajduje się między tym, co już zostało zrobione, a tym, co jeszcze jest do zrobienia. Dlatego też, gdy mówi się z nim o robocie, Stalin zwykł odpowiadać: „To co jest — jest niczym wobec tego, co powinno być!”
„Jego historia jest szeregiem zwycięstw nad szeregiem potwornych trudności. Od 1917 nie minął ani jeden rok, by nie

dokonał czegoś, co uczyniłoby sławnym każdego innego. Jest człowiekiem z żelaza. Jego nazwisko określa go — Stalin — stal. Jest nieugięty i giętki jak stal. Jego siła jest zdumiewająco zdrowy rozsądek, ład wewnętrzny, precyzja myślenia, nieublagana logika, szybkość i pewność decyzji, nieustanna troska o dobrot takich ludzi, jakich potrzeba.
Zmarli żyją jedynie na ziemi. Lenin jest wszędzie tam, gdzie znajdują się rewolucjonści. Ale — rzec można — w Stalinie bardziej niż w kimkolwiek innym odnajdują się myśli i słowa Lenina. Jest Leninem dnia dzisiejszego.
Udało się nam przejrzeć niektóre tajniki jego wielkości. Jakie jest najważniejsze źródło jego geniuszu?... Rozważa i zastanawia się wiele zanim wysunie jakąś wniosek, wiele — nie znaczy bynajmniej długo. Jest niezmiernie czujny i niełatwo obdarza swym zaufaniem. Jest rozważny jak lew.
Ten człowiek o jasno zarysowanej, rzucającej blaski indywidualności jest człowiekiem prostym. Trudno się z nim zobaczyć jedynie dlatego, że stale pracuje. Gdy się idzie do niego do którejś z kremlowskich sal, spotyka się po drodze najwyżej dwie — trzy osoby: przy wejściu na schody i w przedsionku. Ta organiczna prostota nie ma nic wspólnego z prostotą na pokaz. Nie ogranicza się do podpisywania tego, co inni napiszą — odbiera materiały i opracowuje wszystkie sam. Wszystko przechodzi przez jego ręce. Odpowiada sam, lub każe odpowiadać na każdy otrzymany przezeń list. Gdy się go spotka jest serdeczny i bezpośredni.
Stalin jest autorem znacznej ilości cennych dzieł. Wiele z nich stanowi klasyczne pozycje literatury marksistowskiej. Ale gdy spytamy go, kim jest, odpowie: „Jestem tylko uczniem Lenina i moja jedyną ambicją — to być jego wiernym uczniem.”
Tłum. Z. L.

Przemysł włókienniczy w obliczu nowych zadań

Jak było



Rok 1945.

Dwa i pół roku temu jeszcze znajdował się przemysł włókienniczy w Polsce w stanie zupełnego zniszczenia.

Część fabryk włókienniczych leżała połamczawsza w gruzach. W innych mieściły się rozmaite zakłady produkujące materiał wojenny. Niektóre z hal fabrycznych ziały pustką, a maszyny wywiezione przez hitlerowców rozrzucone były po stodołach, strychach i po różnych fabrykach niemieckich, oraz na szlakach kolejowych całej Europy Środkowej. Magazyny surowca i paliwa były ogołocone z wszelkich zapasów. Wielu robotników, wykwalifikowanych majstrów, dużą część personelu technicznego wymordowali w bestialski sposób Niemcy. Wielu z pracowników i robotników znajdowało się jeszcze w obozach koncentracyjnych lub rozproszonych było po całej Generalnej Gubernii.

Ludziom małej wiary wydawać się mogło, na pozór, że przemysł włókienniczy w Polsce nie dzwignie się już nigdy. Ale większość włókienników przystąpiła do pracy natychmiast po wyzwoleniu z nadzieją i entuzjazmem niespotykanym w naszych dziejach.

Dzięki nadludzkim wysiłkom szerokich rzesz robotniczych udało się Kierownictwu Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego stopniowo fabryki uruchomić.

Uruchomienie przemysłu

O głodzie i chłódzie pracowali robotnicy odnajdując wywiezione maszyny i rozpoczynając produkcję.

Stopniowo, w miarę normalizacji stosunków, w miarę wzrostu stopnia uruchomienia, można było przystąpić do nowych zadań, do zwiększenia wydajności pracy, wzmoczenia oszczędności, zwiększenia rentowności przemysłu włókienniczego, do walki o poprawę jakości produkowanych wyrobów.

Pierwsze sukcesy

Walka o dobrą jakość, walka o markę fabryczną rozpoczęta jeszcze w r. 1945 poczęła już dawać pewne wyniki. Ostatnio podjęta została ona ze szczególną energią Inspektorat Technicznej Kontroli opierający się na szeroko rozbudowanej sieci brakarzy i inspektorów kontroli czuwa nad prawidłowym wykonaniem produkcji. Kontrola ta przyczynia się do dalszej systematycznej poprawy jakości naszych tkanin, do zmniejszenia odsetka „braków“, do zredukowania ilości „błędów“ w wyprodukowanych tkaninach. Oczywiście, wiele jeszcze pozostaje do zrobienia w tej dziedzinie, zwłaszcza, że dość duża część robotników składa się z elementu nowego, od niedawna dopiero związanego z przemysłem, a więc z ludzi stosunkowo jeszcze mało doświadczonych. Pomimo tego już obecnie tekstylia nasze stają się coraz bardziej poszukiwanym artykułem na rynkach międzynarodowych. Polskie towary włókiennicze docierają do ZSRR, Szwecji, Anglii, Marokka, Francji, Jugosławii i Belgii, na Bliski Wschód. W najbliższym czasie wkroczymy na inne rynki. Produkcję coraz lepsze gatunki tkanin, rozszerzając asortyment, zwiększając stopniowo wydajność pracy zwiększy przemysł polski swe możliwości konkurencyjne i coraz skuteczniej będzie mógł współzawodniczyć z innymi eksporterami.

Dzięki nieustannej pracy udało się rozwinąć potężnie produkcję przemysłu włókienniczego w Polsce. Jeśli w ciągu roku 1945 wartość produkcji wynosiła (wg. cen z roku 1937) około 432 milionów zł., to w 1946 wynosiła ona już 1.169 milionów zł. Plan Trzyletni przewiduje dalszy szybki rozwój wytwórczości przemysłu włó-

kienniczego. W myśl planu winna produkcja w r. 1947 wynieść 1.655 mil. zł., w r. 1948 — 2.171 mil. zł., w r. 1949 — 2.866 mil. zł. (wg. cen z r. 1937).

Wykładnikiem w rozwoju przemysłu włókienniczego mogą być również zmiany zachodzące w stanie zatrudnienia, który wzrósł z 5.000 w początku roku 1945 do 92.000 w końcu r. 1945 i do 265.000 w chwili obecnej. W ten sposób wysunął się przemysł włókienniczy na czoło, zatrudniając największą ilość pracowników i robotników i prześcigając w tej dziedzinie wszystkie inne gałęzie przemysłu.

Przemysł włókienniczy na Ziemiach Odzyskanych

Mówiąc o drodze rozwojowej włókiennictwa w Polsce nie sposób pominąć rezultatów osiągniętych na Ziemiach Odzyskanych.

Tutaj obok „normalnych“ trudności związanych z uruchomieniem przemysłu wyłoniło się zagadnienie repolonizacji tych ziem. Zwierbowanie, zaaklimatyzowanie na Zachodzie i przeszkolenie dziesiątków tysięcy robotników wymagało wielkich kosztów i wielkiego nakładu energii.

Dziś przemysł włókienniczy Ziemi Odzyskanych partycypuje już w 19 procentach w ogólnopolskiej produkcji włókienniczej. Odsetek ten w dodatku z miesiąca na miesiąc ulega zwiększeniu. Ponad

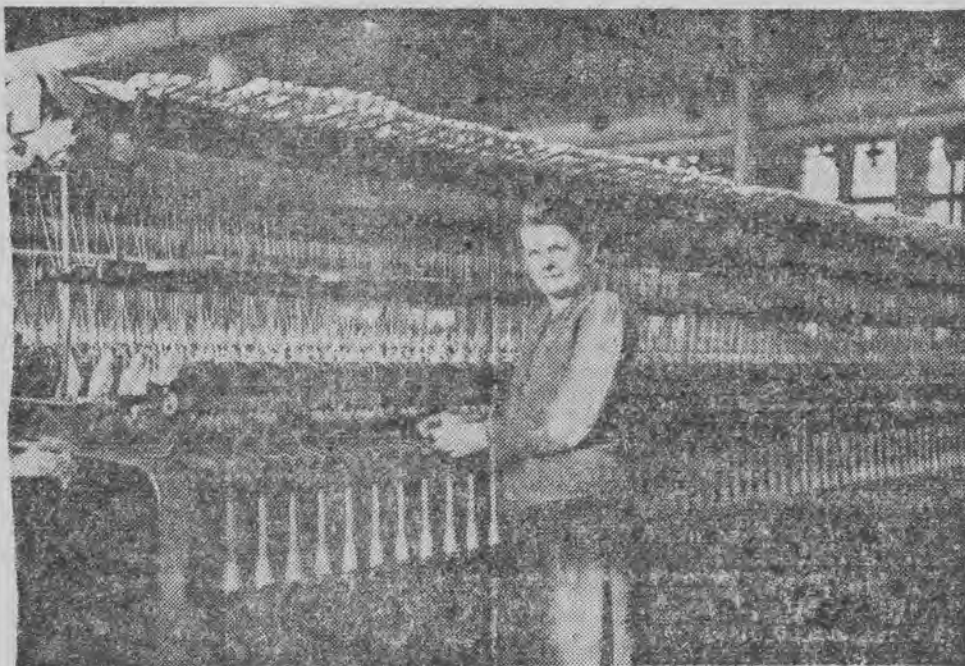
uruchomić na terenie przemysłu włókienniczego szeroką sieć żłobków i przedszkoli (34) umożliwiających robotnicom-matce spokojną pracę przy warsztacie. Uruchomiono również szereg kursów, szkół dokształcających i zawodowych dbających o wychowanie wykwalifikowanych kadr przetrzebionych w tak straszliwy sposób przez okupanta.

Nowe siły

Obsadzając stanowiska kierownicze sięgnął CZPW. po siły nowe, otwierając szeroko drogę awansu społecznego dla mas robotniczych. 2.500 robotników przesuniętych zostało na stanowiska majstrów, kierowników i dyrektorów.

Walka o wzrost wydajności

Obecnie stoi przemysł włókienniczy przed nowym bardzo poważnym zadaniem. Kierownictwo przemysłu włókienniczego i świadomi robotnicy doszli do wniosku, że samo zwiększenie ilości zatrudnionych bez zwiększenia wydajności pracy nie doprowadzi do radykalnego przełomu. Powszechną stała się świadomość wśród robotników, że bez przejścia na obsługę większej ilości krosien i wrzecion mowy być nie może ani o zwiększeniu naszego eksportu, ani o utrwaleniu naszych pozycji na rynkach międzynaro-



Przy pracy.

63.800 Polaków pracuje już w przemyśle włókienniczym na Ziemiach Odzyskanych. Płóć Niemców została obniżona do około 1.200 (na 1. VIII.). Warto przypomnieć, że jeszcze dwa lata temu stanowili Niemcy ponad 90 proc. pracowników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym.

Zdobycze społeczne

Na tym wszystkim nie koniec. Bardzo poważne rezultaty osiągnął przemysł włókienniczy na polu socjalnym i w szkoleniu kadr. W ciągu minionego okresu kosztem olbrzymiego nakładu środków udało się

dotychczas, ani o wypełnieniu Planu Trzyletniego, ani o podniesieniu stopy życiowej robotnika.

W tym czasie, kiedy w innych krajach tkackie przeszły powszechnie na obsługę 8 i więcej krosien, nie mówiąc już o udoskonaleniach technicznych umożliwiających jednemu robotnikowi pracę na 64 krosnach — pracowali nasi tkacze na dwóch krosnach.

Podobnie przedstawiała się do niedawna sytuacja w przedsiębiorstwach. Dlatego sprawa wzrostu wydajności pracy, o której zresztą od dawna już mówiono weszła ostatnio na nowe tory.



„Wima“ Żłobek fabryczny.

Rozwój ruchu wielowarsztatowców

Stopniowo coraz większe zastępy robotników poczęły rozumieć, że jedyną drogą wiodącą do poprawy ich stopy życiowej jest zwiększenie ilości wszelkich towarów przypadającej na głowę ludności wzrost produkcji i wzrost wydajności pracy.

I jeśli jeszcze w maju rb. ilość tkaczy pracujących na 4 krosnach wynosiła 4.501, a ilość tkaczy pracujących na sześciu krosnach wynosiła 228, to obecnie ilość tkaczy na „czwórkach“ wzrosła do 6.590, a ilość tkaczy na „szóstkach“ do 722.

Ruch wielowarsztatowców rozwija się w podobnym tempie i w przedsiębiorstwach. W maju rb. ilość przadek pracujących przy czterech stronach wzrosła z 194 do 531, a ilość obsługiwanych przez nie wrzecion ze 141.000 do 507.000.

Współzawodnictwo pracy

Ten masowy rozwój akcji przechodzenia na większą ilość maszyn łączy się z szerokim rozwojem ruchu współzawodnictwa pracy.

W ślad za umową o współzawodnictwie pracy pomiędzy robotnikami przemysłu węglowego i włókienniczego nastąpiło podpisanie podobnego typu umów pomiędzy robotnikami przemysłu bawełnianego i wełnianego, oraz przemysłu jedwabniczo-galanteryjnego i przemysłu włókien sztucznych. Szereg fabryk przystąpiło do współzawodnictwa międzyfabrycznego. Ruch współzawodnictwa zaczął się również bujnie krzewić w fabrykach.

Znane są już wypadki wstąpienia w szranki załóg salowych, małych zespołów t. zw. „partii“ itp.

Stosunkowo najsilniej rozwija się współzawodnictwo zespołowe w PZPB Nr 1, w PZPB Nr 3, w PZPB Nr 6 oraz w PZPW Nr 5.

Jeszcze szerszy zasięg objęło współzawodnictwo indywidualne. Coraz więcej robotników przystępuje do wyścigu pracy, wzywając do szlachetnej rywalizacji najbliższych swych współtowarzyszy pracy. Z dnia na dzień rośnie lista przodowników pracy przekraczających swe normy w wysokim stosunku — 160, 180 i nawet więcej procent.

Wzrost zarobków pracowników

Rzecz prosta, że wzmocnionemu wysiłkowi odpowiada wzrost zarobków.

Podpisany niedawno protokół dodatkowy do umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym podnosi jeszcze znacznie zarobki robotników przechodzących na obsługę większej ilości maszyn i wykonujących swe normy w wysokim stosunku. Zarobki tkacza pracującego na 6 krosnach mogą obecnie dosięgnąć 14 — 15.000 i wyżej zł. W tym samym stosunku wzrosły również zarobki innych grup wielowarsztatowców.

Przodownik pracy doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że podnosząc wydajność swej pracy, i że zwiększając produkcję podnosi on nie tylko swoją stopę życiową, ale że jednocześnie buduje i utrwala swój własny dom, swoje państwo ludowo-demokratyczne, że kontynuuje swój trud ofiarny z r. 1945.

Wtedy, przy uruchamianiu zamarych fabryk jeszcze trudniejsza praca była niż dziś. Wtedy w warunkach toczącej się jeszcze wojny często i kawałka chleba suchego nie było — a jednak włókiennik łódzki zdał swój egzamin obywatelski.

Robotnik łódzki nie zawiedzie

Dziś robotnik łódzki stoi przed nowymi zadaniami i zadaniami tym napewno w chlubny sposób sprosta, tak jak to już nieraz w historii naszego miasta było.

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW

W ŁODZI

NAJWIĘKSZA SPÓŁDZIELNIA W POLSCE

POSIADA:

320 SKLEPÓW, 8 MAGAZYNÓW, 2 DOMY TOWAROWE
12 PIEKARNI, 2 MŁYNY, 2 PALARNIE KAWY I CYKORII,
WYTWÓRNIE WOD GAZOWYCH, TOREB, PAPIERU, KWA-
SZARNIĘ, SZWALNIE, WARSZTATY REPERACYJNE, 4 BOCZ-
NICE KOLEJOWE, SKŁADY MATERIAŁÓW WŁOKIENNI-
CZYCH, PORCELANY, MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH.

Centrala: ul. Piotrkowska 31 tel. 260-98 i 260-99

Magazyny: ul. Ogrodowa 74 tel. 276-75

Powszechna Spółdzielnia Spożyców
to wieloletnie dzieło
całego społeczeństwa łódzkiego

FABRYKA WYROBÓW WEŁNIANYCH

„MERINOS“

Łódź, ul. Piotrkowska 44 tel. 170-46

„PARS“ FABRYKA MYDŁA

T. PATORA i Ska

Łódź, ul. Limanowskiego 111a, tel. 158-42

WYTWÓRNIA TRYKOTAŻY

Łódź, ul. Gdańska Nr 131
Telefon 135-99

FR. KINDALSKI

FARBIARNIA I DRUKARNIA TKANIN „Pomorzanka“

wł. Cz. i H. B-cia SZADKOWSCY

Łódź, ul. Żeromskiego 148, telefon 201-83

„CENTRALA TOWAROWA“

Właściciele:

F. NIEWIDOMSKI, B-CIA S. i W. SZCZYGIELSCY, WŁ. WRÓŃSKI

Łódź, ul. Armii Czerwonej 28 (Rokicińska) tel. 187-84

Zjednoczenie Metalowe Fabryka Nr 3

ŁÓDŹ, UL. WÓLCZAŃSKA 224, Tel. 210-62

PRODUKUJE:

Kotły do Stółówek, Termosy do przenoszenia obiadów, Kroch-
malki do wykończalni i różne aparaty do farbiarni, pompy, kotły
niskiego ciśnienia, aparaty do farbowania przędzy, oraz wszel-
kiego rodzaju reperacje.

Plan wykonano w 119%

WYPRAWIALNIA I FARBIARNIA SKÓR FUTRZANYCH J. KOPER i Ska

Łódź, Ceglana 15-17 tel. 218-25

ZAKUPIJE WSZELKI SUROWIEC FUTERKOWY, LISY,
TCHÓRZE, PIZMOWCE, KRÓLIKI I INNE

SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW OPAŁOWYCH

BOLESŁAW PAKOWSKI

Łódź, ul. Przejazd Nr 88, Tel. 150-62

HURTOWNIA WŁÓKIENNICZA

„Modne Tkaniny“

Łódź, Piotrkowska 91
tel. 220-48

Poleca w dużym wyborze:

Jedwabie:

bluzkowe, sukniowe, białe,
druki, adamaszek, kołdrowe,
gorsetowe, podszewki, szale,
apaszki, skarpety, bielizna
damska.

Wełny:

damskie, pelisowe, płasz-
czowe, kurtki ubraniowe
i sukniowe 0/0

Tkalnia Mechaniczna

S. Piotrowski

Łódź, ul. 11-go Listopada 102
tel. 148-47

Wyrób materiałów wełnianych,
półwełnianych i jedwabnych

Tkalnia Mechaniczna Jedwabiu

JAN PIWOCHA i S-ka

Łódź, ul. Karolewska 2
tel. 185-50

TKALNIA MECHANICZNA

wyrób tkanin wełnianych
bawełnianych i jedwabnych

K. Krasucki i S-ka

Łódź, ul. 11-go Listopada 102

Tkalnia Mechaniczna

J. Szambelan,

W. Kaczorowski i S-ka

Łódź, ul. 11 Listopada 102 tel. 132-25

Wyrób materiałów jedwabnych

TKALNIA MECHANICZNA

materiałów wełnianych

J. WASILEWSKI i S.ka

Łódź, ul. Piotrkowska 80
tel. 216-47

Biuro i Skład ul. Nawrot 13
Tel. 133-00.

TKALNIA WYROBÓW WEŁNIANYCH

Tadeusz Zdzenicki i S-ka

Łódź, ul. 11-go Listopada Nr 102

Tkalnia i Farbiarnia

J. Fuchs - Lisowski

Łódź, ul. Lipowa 45, tel. 171-36

Produkuje na eksport
podszewkę jedwabną

RĘCZNA TKALNIA i NAWIJALNIA NICI

„DZIE-FAG“

wł. J. Dziedziczak i G. Fagas

Łódź, ul. Wschodnia 24, TEL. 101-08

WYTWÓRNIA

WYROBÓW DZIANYCH

St. Keller i Z. Sasiak

Łódź, ul. Żeromskiego 60

Fabryka Trykotaży

Leśnowolski i Finkielman

Łódź ul. Kopernika 36, tel. 270-66

Wytwórnia Bielizny Trykotowej

„EKO“

Z. EGIERSKI

Łódź, ul. Główna 35, tel. 143-91

Poleca bieliznę jedwabną damską
Ceny niskie — Gatunki wykwiątne

Kupujemy Żłom żelazny i metalowy!

Z AKCJI SPOŁECZNEJ

dla potrzeb Gospodarki Narodowej

SKŁADNICA ŻŁOMU

BERNARD WALKOWIAK

Łódź, Kilińskiego 6, Telefon 1 84-48

AKCESORIA SAMOCHODOWE

HENRYK CICHONSKI

Łódź, Roosevelta 5 (dawniej Ewangelicka)

Tel. 126-10

SPECJALNOŚĆ: CZĘŚCI ZAMIENNE DO
HAMULCÓW HYDRAULICZNYCH, PŁYN
DO HAMULCÓW HYDRAULICZNYCH,
KRĄŻKI SPRZĘGŁOWE, NAKŁADKI
HAMULCOWE, PAKUNKI POD GEOWICE
DO WSZYSTKICH MAREK I TYPÓW itd.

Kupujemy złom

żelazny i metalowy z Akcji Społecznej
dla potrzeb Gospodarki Narodowej

Składnica Żłomu

KAZIMIERZ WYRWAS

Łódź, ul. 11-go Listopada 103-105, tel. 224-84

OBYWATELU!

zbieraj złom żelaza i metali kolorowych,
niezbędnych do Odbudowy Gospodarczej
Kraju

ŁÓDZKA SKŁADNICA ŻŁOMU i STAREGO ŻELAZA

ŁÓDŹ, UL. SKŁADOWA 27/29 TEL. 155-08

KUPUJE WSZELKIE ILOŚCI ŻŁOMU W RAMACH SPOŁECZNEJ
ZBIÓRKI ŻŁOMU

PRZY WIĘKSZYCH ILOŚCIACH ODBIÓR W ŁASNYM I ŚRODKAMI
TRANSPORTOWYMI

SKUPUJEMY ŻŁOM

żelazny i metalowy z Akcji Społecznej
dla potrzeb
Gospodarki Narodowej

SKŁADNICA ŻŁOMU

ADAM ZIELIŃSKI

Łódź, ul. Kilińskiego 28, tel. 204-45

Bar „MOCCA”

Łódź, Piotrkowska 25 - tel. 163-50

zaprasza

na filiżankę dobrej czarnej kawy, kakao,
czekoladę i herbatę

ul. IGNACY SZMIDEL

SKŁAD NARZĘDZI I ARTYKUŁÓW TECHNICZNYCH

ALEKSANDER OZIMOWSKI

Łódź

Piotrkowska 240

Tel. 216-03

WYTWÓRNIA WAT I KOŁDER

HURT

E. MAJCHROWSKI

i I. SOBCZYK

ŁÓDŹ, POŁUDNIOWA 28

telefon 268-42

DETAL

Przeróbka starych kołder.

Przyjmujemy do zgrzeblenia

stare kołdry

PRODUKCJA WAT i KOŁDER z powierzonych i własnych materiałów

BARWNIKI i CHEMIKALIA

JAKUB PETTERS i Ska.

Łódź, ul. Prez. Roosevelta 1-3 tel. 121-89

Reprezentanci:

J. R. Gelgy S. A. i Durand & Huguenin S. A.

Bazylea Szwajcaria

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO

ŁÓDŹ, UL. PŁK. WIĘCKOWSKIEGO 33

OBEJMUJE:

8 PRZEDSIĘBIORSTW

(ZJEDNOCZEŃ PRODUKCYJNYCH) PRZEMYSŁU
CELULOZOWO-PAPIERNICZEGO

7 PRZEDSIĘBIORSTW

(ZJEDNOCZEŃ PRODUKCYJNYCH) PRZETWORÓW,
PAPIEROWYCH

BIURO BUDOWY

PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO W ZABRZU,
UL. DWORCOWA 8

CENTRALĘ ZAOPATRZENIA

PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO W ŁÓDZI,
UL. PIOTRKOWSKA 171

CENTRALĘ ZBYTU

PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO W ŁÓDZI,
UL. GDAŃSKA 39

Ogólna ilość zatrudnionych:

27.689,

Ogólna ilość czynnych zakła-

dów pracy - 96

W tym 42 na Ziemłach Od

zyskanych.

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO

ŁÓDŹ, UL. PUŁK. WIĘCKOWSKIEGO 33 — (GDAŃSKA 39)

ZBYT PRODUKCJI WYTWORÓW I PRZETWORÓW PAPIEROWYCH CENTRALNEGO ZARZĄDU PRZEMYSŁU
PAPIERNICZEGO. NA ZASADACH WYŁĄCZNOŚCI

NACZELNY DYREKTOR tel.: 218-91

DYREKTOR HANDLOWY tel.: 274-44

DYREKTOR ADM.-FINANSOWY tel.: 139-56

BIURA SPRZEDAŻY (dostarczają z magazynów fabrycznych)

BIURO SPRZEDAŻY PAPIERÓW

TEL.: 145-55

BIURO SPRZEDAŻY BIBULEK I PAPIERÓW PRZEMYSŁOWYCH

TEL.: 184-00

BIURO SPRZEDAŻY KARTONÓW I TEKSTURY

TEL.: 184-00

BIURO SPRZEDAŻY PRZETWORÓW PAPIEROWYCH

TEL.: 279-79

BIURO SPRZEDAŻY MATERIAŁÓW BIUROWYCH TEL.: 279-79

DZIAŁ SKŁADNIC — tel. 145-55 (dostarcza z magazynów Oddziałów Centrali)

1. BIAŁYSTOK

— ul. Św. Jana 22

9. LUBLIN

— ul. Zamojska 20

2. BIELSKO

— ul. Roli Żymierskiego 13

10. ŁÓDŹ

— ul. Nawrot 13

3. BYDGOSZCZ

— Al. 1-go Maja 13

11. OLSZTYN

— ul. Niepodległości 46

4. GDAŃSK - WRZESZCZ

— ul. Kilińskiego 3

12. POZNAŃ

— Al. Marcinkowskiego 21

5. JELENIA GÓRA

— ul. Kilińskiego 30

13. RZESZÓW

— ul. 3-go Maja 23

6. KATOWICE

— ul. 3-go Maja 30

14. SZCZECIN

— ul. Mazurska 19a

7. KIELCE

— ul. Sienkiewicza 32

15. WARSZAWA

— Al. Gen. Sikorskiego 31

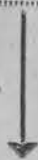
8. KRAKÓW

— Rynek Kleparski 4

16. WROCŁAW

— ul. Spokojna 18/20

ODDZIAŁY CENTRALI PROWADZĄ RÓWNOCZEŚNIE SPRZEDAŻ HURTOWĄ DLA KUPCÓW DETALISTÓW

SPRZEDAŻ

ARTYKUŁÓW OPAŁOWYCH
i BUDOWLANYCH

„Silesia“

Łódź, Kilińskiego 66 tel. 216-36

ROZDZIELCZY
SKŁAD WĘGLOWY

M. ENGEL, R. LASOŃ i Ska

Łódź, ul. Rzgowska 119-121

Tel. 129-55

HURTOWNIA
MATERIAŁÓW
OPAŁOWYCH

„**CARBO**“

B. BRZEZIŃSKI i Ska
Łódź,

ul. Sienkiewicza 31

Telefony:

153-82 i 122-17

„**IGNIS**“

Marian PRYWER

Łódź, ul. Piotrkowska 85

MATERIAŁY OPAŁOWE
i BUDOWLANE

HURTOWNIA MATERIAŁÓW
OPAŁOWYCH

„**WĘGLOPAŁ**“

Wacław KAWALERSKI Łódź, 11-go Listopada Nr 97

Tel. 217-16

JERZY GRABOWSKI i Ska
MATERIAŁY OPAŁOWE I BUDOWLANE

Sp. z o. o.
ŁÓDŹ, ANDRZEJA STRUGA 3

Tel.: — Biura — 118-83.

Dyrekcji 118-84.

Składy z boczną koleją — Towarowa 42

Tel.: 175-60

HURTOWY SKŁAD WĘGLA, KOKSU
i MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Wiktor GÓRALCZYK

Łódź, Rzgowska 128-130, tel. 108-68

POLSKIE TOWARZYSTWO DLA HANDLU WĘGLEM

„**WĘGLOBLOK**“

Spółka Akcyjna Oddział w Łodzi

Darżyńskiego 20

tel. 106-13 i 104-83

ŁÓDZKIE SKŁADY OPAŁOWE

KRASUCKI i Ska

Łódź, ul. Towarowa Nr 115 tel. 136-76

HURTOWA SPRZEDAŻ OPAŁU

G. LISSNER Spadk.

Łódź, ul. Łaska Nr 5, telefony: 261-62, 142-26

Sprzedaz Węgla i Koksu

JÓZEF STACHURA

Łódź, ul. Węglowa 5 - tel. 131-97

Skład Materiałów Opałowych

Stefan Krzepkowski

Łódź, ul. Towarowa 113 -- tel. 134-65

HURTOWA
SPRZEDAŻ
WĘGLA
i KOKSU

Jerzy Dawidson

Łódź, ul. Śląska Nr 3, telefon 113-17

Biuro: ul. Sienkiewicza Nr 37, telefon 144-85

HANDEL WĘGLEM

„**OSKARD**“

właściciel:

STEFAN STACHURA

Łódź, ul. Kilińskiego 68, tel. 150-75

MECHANIKA PRECYZYJNA

R. ANTCZAK

BUDOWA AKUMULATORÓW WSZYSTKICH TYPÓW

LADUJEI NAPRAWIAI WYPOŻYCZAI

Powierzone prace wykonuje szybką, solidnie, punktualnie

Łódź, Plac Wolności 3 Tel. 123-21

WYTWORNIA „**FARMACJA**“ SP. Z O. OD P.

Łódź, ul. Zwirki 11

ZAWIADAMIA SWOICH ODBIORCÓW, ŻE PO REORGANIZACJI FIRMY
WZNOWIŁA SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ I DOSTARCZA APTEKOM ORAZ
DROGERIOM ŚRODKI W ZAKRESIE LE CZNI CTWA WCHODZĄCE.
NA PROWINCJĘ WYSYŁAMY POCZTĄ

PRZEMYSŁ MIĘSNY

T. Stefaniak i Ska

Łódź, Radwańska Nr 32-34, Tel. 190-72

Świetlica przy Państwowych Zakładach
Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach

ORGANIZUJE NASTĘPUJĄCE KURSY:

KURS JĘZYKA ROSYJSKIEGO,

ANGIELSKIEGO,

ESPERANTA I FRANCUSKIEGO

Dla analfabetów i półanalfabetów nauka bezpłatna.

Sekretariat czynny od 18-22ej codziennie.

DYREKCJA PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO ZIĘDNOCZENIE METALOWE

FABRYKA Nr 7

Łódź, Wólczajska 49, tel. 172-65

WYKONYWUJE BUDOWĘ KOTŁÓW DO
STOŁÓWEK, TERMOFORÓW I RÓŻNE REPA-
RACJE KOTLARSKO-SŁUSARSKIE

FABRYKA GULZ I BIBULEK

„**BRISTOL**“

Łódź, ul. Pogonowskiego 40, tel. 215-38

ROK ZAŁOŻENIA 1907

CENTRALA SKÓR SUROWYCH

z siedzibą w Łodzi, ul. Piotrkowska 260

ODDZIAŁY

BIALYSTOK, ul. Sosnowa 47
 BYDGOSZCZ, ul. Królowej Jadwigi 4/2
 GDANSK-WRZESZCZ, ul. Kościuszki 7/9
 KATOWICE, ul. Warszawska 19
 KRAKOW, ul. Krupnicza 5
 LUBLIN, Aleje Racławickie 4-3
 ŁÓDZ, ul. Zgierska 73
 OLSZTYN, ul. Partyzantów 67
 POZNAŃ, ul. Wielkie Garbary 27
 RADOM, ul. Zeromskiego 102
 RZESZÓW, ul. Grunwaldzka 5
 SZCZECIN, ul. Mickiewicza 30-32
 WARSZAWA, Praga, ul. Sierakowskiego 2
 WROCŁAW, ul. Krakowska 41.
 ODDZIAŁ PORTOWY
 GDYNIA, ul. Polska róg Celnej

WOJEWÓDZKIE

AGENTURY POWIATOWE we wszystkich miastach powiatowych.
 PUNKTY SKUPU przy wszystkich rzeźniach
 CENTRALA SKÓR SUROWYCH KUPUJE WSZELKIE SKÓRY
 SUROWE i SKÓRY FUTERKOWE. Skóry bydlęce i końskie
 na prawach wyłączności.

SKŁADNICA FABRYCZNA

Związku Ucz. Walki Zbrojnej
o Niepodległość i Demokrację

w ŁÓDZI, ul. Nowotki 60
tel. 124-71

Sprzedaz
pończoch jedwabnych

TOR

TECHNICZNA
OBSŁUGA
ROLNICTWA
Przedsiębiorstwo Państwowe
WYKONUJE WSZELKIE NAPRAWY
TRAKTORÓW I MASZYN ROLNICZYCH

SZYBKO
TANIO
SPRAWNIE

PRZEDSIĘBIORSTWO POSIADA
190 WARSZTATÓW
NA TERENIE CAŁEJ POLSKI
ZARZĄD CENTRALNY
W ŁÓDZI, AL. KOŚCIUSZKI 46

SPRZEDAŻ PRZĘDZY

JANUSZ SEMBERECKI
Łódź, Piotrkowska 147
tel. 121-71

i SKUP WEŁNY

CUKIER
KAWĘ

HERBATE

PIERNIKI TORUŃSKIE

KOMPOTY

MARMOŁADY

WINA i SOKI

ORZESZKI ZIEMNE

KONSERWY RYBNE i MIĘSNE

SŁODZIE

ORAZ WSZELKIE ARTYKUŁY SPOŻYWCZE

PO CENACH HURTOWYCH POBECA

PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA

HURTOWNIA SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWA

Łódź, Kilińskiego 88, tel. 143-61

FABRYKA WYROBÓW JEDWABNYCH

F. Czerwiński
Łódź, ul. Wólczańska Nr 125
Tel. 182-46

WYTWÓRNIA

„DELLA”

Łódź, Wólczańska 125
tel. 175-10

POŃCZOCH

„WISKOZA”

Łódź, Lipowa 43

tel. 108-93

WYTWÓRNIA ↔ POŃCZOCH

WARSZTAT
SZEWSKI

HECHT SZMUL

11 LISTOPADA 42

POLEGA GOTOWE OBUWIE i REPERACJE

ADOLF RICHTER SPADKOBIERCY

ŁÓDŹ, UL. DASZYŃSKIEGO 20, TEL. 203-80

ARTYKUŁY TECHNICZNE I SANITARNE. WŁASNE SKŁADY I PRZEDSIĘWZIĘCIA

WYRÓB WSTAŻEK

C. DROZD i Ska Łódź, ul. Matejki 10c, tel. 268-37

Poleca
WSTAŻKI RYPSOWE WE WSZYSTKICH
ROZMIARACH I KOLORACH

Wytwórnia Artykułów Dziewiarskich

„TEXTIL”

Sp. z ogr. odpow.

Łódź, ul. Jaracza Nr 20